

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanych A. L. i I. L. solidarnie na rzecz powoda Powiatu (...) - Wschodniego – Powiatowego Urzędu Pracy Ł. - Wschód kwotę 22.596,39 złotych wraz z ustawowymi odsetkami kapitałowymi od dnia 23 listopada 2015 roku do dnia 17 grudnia 2016 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.747 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 października 2015 roku pozwany A. L. wystąpił do powoda z wnioskiem o przyznanie jednorazowo środków w kwocie 23.100 zł na podjęcie działalności gospodarczej, której przedmiotem będzie produkcja rowerów i wózków inwalidzkich – produkcja rowerów spersonalizowanych. Siedzibą działalności pozwanego miał być lokal przy ulicy (...) w Tuszynie, na podstawie umowy użyczenia. Do prowadzenia działalności pozwany zdobył konieczne kwalifikacje odbywając kursy: spawania metali metodą (...) i ABC małej przedsiębiorczości. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż od wielu lat interesuje się rowerami, zna rynek, środowisko, grupy odbiorców oraz techniki produkcji, ma innowacyjne pomysły na dotarcie do klienta, na początku planuje ekspansję na terenie Polski, z czasem zagraniczną. Koszty związane z otwarciem działalności A. L. określił na kwotę 23.100 złotych.

W oparciu o przepis art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 roku, w dniu 20 listopada 2015 roku pomiędzy Starostą (...) Wschodnim, w imieniu którego działał Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Ł. - Wschód w Ł. a pozwanym A. L. jako bezrobotnym, została zawarta umowa nr DA. (...).92.2015.2 o przyznanie bezrobotnemu jednorazowo środków z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej, zgodnie z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej: produkcja rowerów spersonalizowanych. Na mocy przedmiotowej umowy pozwany A. L. otrzymał środki w kwocie 23.100 zł na pokrycie kosztów poniesionych w związku z nabyciem usług, praw własności i przedmiotów stosownie do zamieszczonej specyfikacji.

Zgodnie z § 4 umowy, pozwany A. L. zobowiązał się w szczególności do: wykorzystania przyznanych środków zgodnie z umową, nie później niż do dnia 1 lutego 2016 roku, z obowiązkiem zwrotu środków niewykorzystanych w tym terminie, udokumentowania i rozliczenia przyznanych środków zgodnie z celem, na który zostały przyznane, nie później niż do dnia 1 lutego 2016 roku, rozpoczęcia działalności w dniu wskazanym we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, tj. w dniu 1 grudnia 2015 roku, przedstawienia Urzędowi Pracy, w zakreślonym przez Urząd terminie, dokumentów potwierdzających dotrzymanie warunków umowy, w tym dokumentacji potwierdzającej wejście w obrót gospodarczy w sposób zorganizowany i ciągły w celach zarobkowych, udzielania rzetelnych informacji i wyjaśnień na temat wykorzystania w/w środków finansowych w terminach wskazanych przez Urząd Pracy, umożliwiania przeprowadzania pracownikom Urzędu Pracy kontroli w zakresie realizacji niniejszej umowy, niezwłocznego, nie później niż w terminie 3 dni od zdarzenia, powiadamiania Urzędu Pracy o każdej zmianie nazwiska, adresu zamieszkania, zmianie miejsca prowadzenia działalności, zaprzestaniu lub zawieszeniu prowadzenia działalności oraz o innych okolicznościach mających wpływ na realizację umowy, prowadzenia wnioskowanej działalności gospodarczej przez okres co najmniej 12 miesięcy licząc od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej oraz zwrotu równowartości odliczonego lub zwróconego podatku od towarów i usług, dotyczącego zakupionych towarów i usług w ramach przyznanego dofinansowania w terminie 60 dni od dnia złożenia przez pozwanego deklaracji podatkowej, w której wykazano kwotę podatku naliczonego z tego tytułu, w przypadku gdy z deklaracji za dany okres rozliczeniowy wynika kwota podatku podlegająca wpłacie do urzędu skarbowego lub kwota przeniesienia na następny okres rozliczeniowy.

Zgodnie z przepisem art. 46 ust. 3 i 4 ustawy, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, osoba, która otrzymała z Funduszu Pracy jednorazowo środki na podjęcie działalności gospodarczej, była obowiązana dokonać zwrotu otrzymanych środków wraz z odsetkami, jeżeli prowadziła działalność gospodarczą przez okres krótszy niż

12 miesięcy albo naruszone zostały inne warunki umowy dotyczące przyznania tych środków, a dochodzenie tych roszczeń następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

W § 6 umowy strony zastrzegły, że Urząd Pracy ma prawo odstąpić od umowy w przypadku niedotrzymania choćby jednego z warunków określonych w umowie, w szczególności w § 4. W takiej sytuacji bezrobotny zobowiązany był do zwrotu przyznanych środków wraz z odsetkami naliczonymi od dnia ich otrzymania, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania starosty do zwrotu.

Strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty zobowiązania polegającego na zwrocie przyznanych środków w przypadku istnienia podstawy żądania ich zwrotu jest poręczenie (§ 8 umowy). Poręczenia tego udzieliła pozwana I. L., która w myśl złożonego dnia 20 listopada 2015 roku oświadczenia, zobowiązała się zapłacić powodowi kwotę zobowiązania pieniężnego wraz z odsetkami i kosztami, do wysokości 27.800 zł, na wypadek gdyby to zobowiązanie nie zostało wykonane przez A. L.. Poręczycielka zobowiązała się wykonać powyższe zobowiązanie niezwłocznie po zawiadomieniu przez Urząd Pracy o opóźnieniu lub zwłóce w spłacie zobowiązania przez A. L. w terminie i w sposób podany przez Urząd.

W dniu 23 listopada 2015 roku wnioskowane środki pieniężne zostały przekazane w formie przelewu bankowego na konto A. L..

Pozwany w ustalonym terminie do dnia 1 lutego 2016 roku dokonał zakupu towarów przeznaczonych do prowadzenia działalności, m.in.: wyrzynarkę spawarkę, przecinarkę plazmową, kompresor, rury, dętki, blachy, wiertarkę, szlifierkę. Pozwany prawidłowo rozliczył się z powodem, zwracając z dotacji kwotę 503,61 zł pozostałą po nabyciu powyższych towarów. Pozwany złożył oświadczenie, że nie będzie korzystał z prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego zawartego w rozliczeniu ani też z prawa do jego zwrotu.

Pozwany A. L. posiada wykształcenie średnie. Siedzibą działalności było jego miejsce zamieszkania, w jego domu rodzinnym. Warsztat, w którym miał zajmować się produkcją rowerów znajdował się w garażu. Garaż został dostosowany do produkcji z końcem marca. Wiosną 2016 roku pozwany nie posiadał jeszcze żadnego produktu, który mógłby promować czy sprzedawać. Pozwany nie prowadził promocji działalności a jedynie informował o niej znajomych. Działalność nie była oznaczona, ponieważ faktycznie na rynek nie wprowadzono produktów. Pozwany zamierzał rok 2016 poświęcić na dopracowywanie technologii i przygotowanie do pierwszego roku działalności. Przed zawarciem umowy z powodem, pozwany hobbistycznie zajmował się produkcją rowerów na swoje potrzeby i dla znajomych. Ze środków pozyskanych w ramach dotacji Urzędu Pracy, pozwany zakupił materiały wystarczające do produkcji czterech rowerów. Pierwszy prototyp został przygotowany w sierpniu 2016 roku.

Lokal w którym znajdowała się siedziba przedsiębiorstwa był pustym pomieszczeniem, w którym ustawiono pod ścianami urządzenia i elektronarzędzia. Pozwany nie posiadał stołu ani stelaża koniecznych do produkcji rowerów. Większość urządzeń była uporządkowana, stał jeden rower bez siodełka będący prototypem. Sprzęty leżały po dwóch stronach pomieszczenia, na podłodze, spakowane w kartonowych pudłach. Urządzenia nie były zakurzone, nie nosiły śladów użytkowania. Z jednego z tych urządzeń nie zdjęto nawet oryginalnej folii ochronnej. W garażu nie było opon, rur, ani innych części składowych rowerów.

W dniu 4 sierpnia 2016 roku powód przeprowadził w siedzibie przedsiębiorstwa pozwanego zapowiedzianą kontrolę, w wyniku której stwierdzono, iż w lokalu znajdują maszyny, urządzenia i wyposażenie zakupione zgodnie ze specyfikacją zawartą w umowie, to jest: wkrętarka, wyrzynarka, wiertarka. Brak było jednakże towarów koniecznych do produkcji rowerów typu piasty, łańcuchy, opony, rury. Pozwany został wezwany do dostarczenia do (...) dokumentów księgowych związanych z działalnością gospodarczą, tj. ksiąg przychodów i rozchodów, ewidencji przychodów, faktur zakupów i sprzedaży, rozliczenia PIT w terminie 7 dni od daty kontroli.

W dniu 3 sierpnia 2016 roku pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.600 zł za zakup trzech rowerów D. S. Cruiser na nazwisko T. G.. W dniu 12 sierpnia A. L. wystawił fakturę nr (...) na nazwisko P. K. (1), na kwotę 1.200 zł za zakup roweru D. S. Cruiser. Faktury zostały przedłożone powodowi, na jego żądanie. Do sierpnia 2016 roku pozwany

pracował nad modelem pokazowym roweru, nie posiadając innych produktów gotowych do sprzedaży. Pomimo tego, w dniu 3 sierpnia i 12 sierpnia 2016 roku wystawił faktury na sprzedaż łącznie 4 rowerów. Do października 2016 roku pozwany nie prowadził żadnej działalności promocyjnej, uznając iż jest na to za późno z uwagi na zakończenie sezonu rowerowego w roku 2016. Pozwany na zapytanie powoda, nie potrafił udzielić wyjaśnień dlaczego w jego ocenie nie warto w sierpniu pozyskiwać klientów. Przy składaniu wniosku o przyznanie dofinansowania pozwany wskazywał, iż zamierza sprzedać kilka rowerów w skali miesiąca, osiągając średni przychód około 9 tysięcy.

Pomimo upływu prawie 9 miesięcy od daty rozpoczęcia działalności przez pozwanego, w okresie od lutego do sierpnia 2016 roku nie wykazał on żadnych przychodów ani kosztów związanych z produkcją, poza drobnymi wydatkami na rękawice nylonowe, kątownik regulowany, tarcze, pistolet do piaskowania, butlę z gazem na łączną kwotę 269,21 zł. W miesiącach kwiecień, maj, czerwiec A. L. poniósł jedynie koszty związane z obsługą księgową.

Czas budowy roweru typu beachcruiser wynosi około 2-3 tygodni.

W dniu 6 września pozwany wystawił kolejną fakturę nr (...) na kwotę 1.200 zł na nazwisko C. J.. W dniu 14 września 2016 roku wystawiono fakturę nr (...) na nazwisko Ł. R., kolejną w dniu 19 września 2016 roku na M. S. (1) oraz fakturę nr (...) w dniu 31 października 2016 roku na przedsiębiorstwo Usługi (...) oraz fakturę nr (...) na P.U. (...) P. K. (2).

W dniu 14 września 2016 roku A. L. zawarł z G. of C. reprezentowaną przez Ł. R. umowę zlecenia wykonania serii 4 spotów reklamowych promujących markę oraz produkcji pozwanego w terminie od 1 kwietnia do 1 czerwca 2017 roku.

W dniu 28 września 2016 i 7 listopada 2016 roku pracownicy powoda udali się pod adres działalności gospodarczej pozwanego, w celu przeprowadzenia niezapowiedzianej kontroli. Na miejscu stwierdzono brak oznaczeń informujących, że pod wskazanym adresem mieści się siedziba działalności gospodarczej. Brak było możliwości wejścia na posesję, brak domofonu, dzwonek czy innego urządzenia umożliwiającego skomunikowanie się z przedsiębiorcą. Klient nie mógł dowiedzieć się o działalności pozwanego w miejscu prowadzenia działalności. Pozwany nie promował swojej działalności na portalach internetowych ani w żaden inny sposób. W związku z wynikami kontroli powód wezwał pozwanego A. L. do złożenia wyjaśnień dotyczących realizacji umowy. Pozwany do października 2016 roku nie prowadził żadnych rozmów z firmami dystrybuującymi rowery. W październiku 2016 roku A. L. przedstawił oferty współpracy w zakresie produkcji rowerów przedsiębiorstwom: „S. (...) F., R. K.”, Przedsiębiorstwu Produkcijno-Handlowo-Usługowemu (...) j.”, „Naprawa rowerów C. P.”, (...).

Wobec braku oznak faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej przez pozwanego, pismem z dnia 9 listopada 2016 roku Powiatowy Urząd Pracy Ł. - Wschód stwierdził naruszenie postanowień umowy nr DA. (...) 92.2015.2 z dnia 20 listopada 2015 roku, wzywając pozwanego do zwrotu kwoty 23.100 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia otrzymania środków do dnia zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia oświadczenia. Pozwany odebrał oświadczenie w dniu 17 listopada 2016 roku. O odstąpieniu od umowy powód poinformował także pozwaną I. L..

Pismem datowanym na dzień 30 stycznia 2017 roku powód wezwał pozwanych do uregulowania kwoty należności głównej oraz odsetek w terminie 7 dni bądź do stawienia się w urzędzie celem podjęcia rozmów ugodowych.

W odpowiedzi na wezwanie, pozwany A. L. oświadczył, iż nie chce zawrzeć ugody i decyduje się dochodzić swoich praw poprzez proces sądowy.

A. L. od 2012 roku jest aktywnym członkiem zespołu muzycznego F., w którym gra na klawiszach i gitarze elektrycznej. Zespół koncertuje na terenie całego kraju. W roku 2016, występował m.in. w każdy weekend lutego w różnych miastach, w marcu, w kwietniu, maju, czerwcu, lipcu, wrześniu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że ustalił go bądź jako bezsporny bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Sąd Rejonowy oparł się ponadto na zeznaniach świadków B. O. i M. S. (2). Zeznania te były jasne, precyzyjne i wewnętrznie

spójne, korelowały także ze stanem faktycznym wynikającym z załączonych przez stronę powodową dokumentów. Sąd Rejonowy pominął dowody z zeznań świadków T. G., M. K. i C. J.. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. został cofnięty przez stronę pozwaną, zaś odnośnie zeznań pozostałych świadków strony pozwanej, Sąd Rejonowy nie dał im wiary. Zeznania świadków K. i G. były sprzeczne z innymi dowodami w sprawie, sprzeczne nawet z zeznaniami pozwanego. Świadkowie zgodnie twierdzili, iż pozwany posiadał sztyl informujący o prowadzonej działalności. Każdy z nich jednakże wskazał inny okres istnienia tegoż oznaczenia na terenie miejsca zamieszkania pozwanego, a także skrajnie inne wymiary i kolory sztyldu. Tymczasem jak wyjaśniali sami pozwani, działalność gospodarcza nie była w żaden sposób oznaczona. Nadto świadek K. zeznał, iż widział rowery, które rzekomo zakupił w sierpniu 2016 roku, na kilka miesięcy przed zakupem, tj. w marcu bądź kwietniu 2016 roku. Jak wynika z zeznań pozwanego, do końca marca aranżował garaż na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej, zaś do sierpnia 2016 roku wyprodukował jedynie prototyp roweru. Z kolei świadek G. zeznał, iż zakupił od pozwanego w połowie roku, lipcu, sierpniu 2016, prototyp roweru, twierdząc iż wówczas towar był ukończony aczkolwiek niepomalowany, ponadto zeznał, iż pozwany posiada stół do produkcji rowerów, a sprzęty były wyjmowane z opakowań, co nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków O. i S.. Świadek G. zeznał dość ogólnikowo, potwierdzając, że pozwany reklamował swoją działalność i produkował rowery, jednakże świadek nie interesował się tym i nie wie w jaki sposób pozwany to czynił. Jak wynika z zeznań świadka, on sam namawiał pozwanego do wzięcia dotacji, jednakże później wedle jego twierdzeń, nie interesował się czy działalność prowadzi czy też nie. Świadek mówił, iż przyjaźni się z pozwaną, jednakże nie interesowało go, czy pozwany dużo koncertuje i czy zawodowo zajmuje się grą na instrumentach. Jak wskazywał świadek, dziesiątki razy był w domu i garażu pozwanym, jednakże nie wie ile rowerów wyprodukował pozwany. Z tych względów zeznania tych świadków Sąd Rejonowy pominął.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w brzmieniu obowiązującym w grudniu 2013 roku, przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 roku w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej, przepisy ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej oraz przepisy Kodeksu cywilnego, m.in. dotyczące umowy poręczenia (art. 876 - 887 k.c.).

Podstawą prawną żądania pozwu, a zatem żądania zwrotu środków przyznanych na podjęcie działalności gospodarczej, jest przepis art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz zapis § 6 ust. 1 w zw. z § 4 pkt 11 umowy nr DA. (...).92.2015.2, zawartej przez strony. Zapis umowny jest zresztą częściowym powtórzeniem regulacji ustawowej (co do obowiązku zwrotu środków w razie prowadzenia działalności przez okres krótszy niż 12 miesięcy), a częściowo doprecyzowuje regulację ustawową – co do terminu zwrotu środków.

Zgodnie z przepisem art. 46 ust. 3 i 4 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, osoba, która otrzymała z Funduszu Pracy jednorazowo środki na podjęcie działalności gospodarczej, była obowiązana dokonać zwrotu otrzymanych środków wraz z odsetkami, jeżeli prowadziła działalność gospodarczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy albo naruszone zostały inne warunki umowy dotyczące przyznania tych środków, a dochodzenie tych roszczeń następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

W § 6 umowy strony zastrzegły, że Urząd Pracy ma prawo odstąpić od umowy w przypadku niedotrzymania choćby jednego z warunków określonych w § 4 umowy. Strony umówiły się także, że w przypadku niedotrzymania warunków umowy, bezrobotny jest obowiązany do zwrotu przyznanych środków wraz z odsetkami ustawowymi, w ciągu 30 dni od dnia otrzymanego wezwania starosty do zwrotu.

W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 395 k.c., normujący umowne prawo odstąpienia od umowy w określonym terminie. W umowie zawartej przez strony niefortunnie użyto

sformułowania, że „Urząd Pracy ma prawo odstąpić od umowy w przypadku niedotrzymania choćby jednego z warunków określonych w § 4 umowy”. Zdaniem Sądu Rejonowego nie może jednak budzić wątpliwości, że nie chodzi o odstąpienie od umowy, ale o to, że po przyznaniu środków na podjęcie działalności Urząd bada wywiązanie się z warunków § 4 umowy, a gdy stwierdza ich naruszenie – ma prawo domagać się zwrotu środków, co wynika już z samego zapisu ustawowego art. 46 ust. 3 powołanej ustawy – odstępowanie od umowy jest zatem zbyt późne. Zresztą w § 6 umowy stron, pozwany A. L. zobowiązał się w przypadku niedotrzymania warunków umowy, zwrócić przyznane środki wraz z odsetkami ustawowymi, w ciągu 30 dni od dnia otrzymanego wezwania starosty do zwrotu. Zwrot taki winien zatem nastąpić po stwierdzeniu niedotrzymania warunków umowy przez pozwanego, co samo w sobie uzasadnia żądanie zwrotu bez konieczności „odstępowania od umowy”.

Zgodnie z § 4 umowy, pozwany zobowiązał się m.in. do rozpoczęcia działalności, nie później niż do dnia 1 grudnia 2015 roku (§ 4 ust. 3 umowy) oraz do prowadzenia wnioskowanej działalności gospodarczej przez okres co najmniej 12 miesięcy licząc od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej (§ 4 ust. 11 umowy). Jako uzasadnienie żądania zwrotu kwoty 23.100 zł powód wskazał naruszenie warunków § 4 ust. 3 i 11 umowy stron, zatem istotą sporu było ustalenie czy pozwany A. L. w rzeczywistości warunki te naruszył.

Takie też naruszenia Sąd Rejonowy ustalił w przedmiotowej sprawie, podzielając trafność argumentacji pełnomocnika powoda, co do tego, że nie można przyjąć, iż pozwany faktycznie w dniu 1 grudnia 2015 roku rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej oraz, że prowadził ją przez okres 12 miesięcy od dnia jej rozpoczęcia.

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Pojęcie działalności gospodarczej użyte w ustawie opiera się na: 1) kryterium ekonomicznej klasyfikacji działalności, 2) zarobkowych celach działalności, 3) sposobie wykonywania działalności gospodarczej ze względu na organizację i częstotliwość. Są to przesłanki pozwalające na szerokie ujmowanie pojęcia działalności gospodarczej i odnoszenie jej do różnych form aktywności, chociaż nie zawsze podlegających tym samym regułom. Pojęcie to nie sprowadza się tylko do procesów technologicznych i zjawisk ekonomicznych zachodzących w toku działalności wytwórczej, budowlanej, handlowej i usługowej prowadzonej w celach zarobkowych i na rachunek podmiotu, ale obejmuje także czynności faktyczne i prawne, związane np. z uzyskiwaniem środków produkcji, jeżeli czynności te lub działania nie są zabronione przez prawo. Działalność gospodarcza jest faktem i kategorią obiektywną. Za jedną z cech charakterystycznych działalności gospodarczej uważa się jej stały charakter, którego istota tkwi w powtarzalności pewnych działań. Zarobkowy cel działalności gospodarczej wiąże się z jej odpłatnością. Nie mają więc takiego charakteru działania, których celem jest wyłącznie zaspokojenie potrzeb własnych. Zarobkowego celu działalności gospodarczej nie należy kojarzyć z osiąganiem dochodów z tej działalności, gdyż kryterium dochodowości nie jest konieczną cechą definiującą działalność gospodarczą. Decydującym kryterium staje się więc cel wykonywanej działalności.

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej podkreśla, że działalność gospodarcza jest wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Nie są to cechy, których rozumienie może być ocenione jako jednoznaczne i niewątpliwe. W pojęciu organizacji działalności gospodarczej bowiem mogą tkwić różne elementy, poczynając od wykonania podstawowych obowiązków dotyczących rejestracji działalności, zgłoszenia statystycznego, podatkowego i w zakresie ubezpieczeń społecznych, założenia rachunku bankowego, zastosowania wybranej przez przedsiębiorcę lub nakazanej przez prawo formy organizacyjno-prawnej wykonywania tej działalności oraz wystąpienia i uzyskania wymaganego zezwolenia bądź koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej, a także kontaktów handlowych z innymi przedsiębiorcami lub odbiorcami towarów i usług (konsumentami). Każda z tych czynności poświadcza o organizacji działalności gospodarczej, chociaż jednocześnie każda z nich jest wymagana z innych powodów. Należy więc przyjąć, że nie jest działalnością gospodarczą taka zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, która nie jest wykonywana w sposób

zorganizowany w powyższym rozumieniu. Ustawodawca nie chce traktować jako działalności gospodarczej takiej działalności, która ma charakter przypadkowy i nie jest zorganizowana, chociaż przynosi wykonującemu podmiotowi zarobek.

Ustawa wprowadziła do pojęcia działalności gospodarczej także element ciągłości wykonywania tej działalności. Ma on świadczyć o względnie stałym zamiarze wykonywania działalności gospodarczej, co nie wyklucza oczywiście możliwości prowadzenia jej tylko sezonowo lub do czasu osiągnięcia postawionego sobie przez przedsiębiorcę celu. Przedsiębiorcą jest tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne i w taki sposób, że tworzą one pewną całość, a nie stanowią oderwanego katalogu świadczeń określonych rzeczy lub usług. Stwierdzenie „prowadzi działalność” zakłada określony ciąg działań, a nie tylko pojedyncze czynności. Przedsiębiorcą będzie więc tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne, i w taki sposób, że tworzą one pewną całość, a nie stanowią oderwanego świadczenia czy świadczeń określonych rzeczy lub usług. Jeżeli takie działania mają charakter gospodarczy lub zawodowy, istnieją podstawy do uznania, że podejmujący je podmiot jest przedsiębiorcą.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego nie można przyjąć, że prowadzona przez A. L. działalność, była działalnością gospodarczą, o której mowa w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W omawianej sprawie poza sporem pozostawało, że A. L. dopełnił wszelkich formalności prawnych związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej, w szczególności działalność ta została zgłoszona do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Urzędu Skarbowego oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jak słusznie podniósł jednak pełnomocnik powoda, legitymowanie się przez pozwanego stosownymi dokumentami, potwierdzającymi dopełnienie wymienionych wymogów formalnych, rodzi li tylko domniemanie prowadzenia działalności gospodarczej, a wydanie ich nastąpiło wyłącznie w oparciu o oświadczenia samego pozwanego, że rozpoczął i prowadził działalność. Tymczasem celem umowy stron było faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej przy wykorzystaniu pomocy publicznej *de minimis*.

Jak wynika z ewidencji przychodów w okresie od stycznia do czerwca 2016 pozwany nie uzyskał żadnych przychodów. Pierwsza faktura dokumentująca osiągnięcie przychodu została wystawiona z datą 3 sierpnia 2016 roku. Jednakże jej prawdziwość wzbudziła wątpliwości Sądu, jako że jak ustalono, w sierpniu 2016 roku pozwany wyprodukował jedynie model pokazowy, prototyp roweru. Jak wynika z załączonych do akt dokumentów księgowych, pozwany w ciągu kilku miesięcy prowadzenia działalności, ograniczył się do zakupienia sprzętu wynikającego ze specyfikacji w umowie między stronami. Natomiast poza drobnymi fakturami dokumentującymi zakupy m.in. rękawic nylonowych czy butli z gazem, nie zakupił żadnych materiałów koniecznych do produkcji rowerów w ramach swojej działalności. Co prawda pozwany zeznał, iż przed otrzymaniem dotacji posiadał materiały produkcyjne, jednakże nie stwierdzono takowych podczas kilkukrotnych kontroli powoda.

Wprawdzie działalność gospodarcza nie musi być dochodowa, pomimo tego, że jej celem jest osiąganie zysku, ale brak jakiegokolwiek przychodu w przedmiotowej sprawie jest skutkiem nieprowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, nie zaś czynników od pozwanego niezależnych. Nie powielając poczynionych ustaleń faktycznych powtórzyć należy, że działalność pozwanego miała polegać na produkcji rowerów spersonalizowanych. Pozwany we wniosku o przyznanie dotacji wskazywał, iż na rynku brak jest działalności nastawionych na tego typu produkty, on zaś zna innowacyjne sposoby dotarcia do klienta. Jak jednakże ustalono, co potwierdził sam pozwany, w istocie rzeczy A. L. nie prowadził działań mających na celu promocję swoich produktów. Jediną umowę zlecenia na wykonanie serii 4 spotów reklamowych zawarł dopiero w dniu 14 września 2016 roku, a zatem w dziesięć miesięcy po rozpoczęciu działalności, co więcej zlecenie miało zostać zrealizowane w okresie do 1 kwietnia do 1 czerwca 2017 roku. Pozwany nie potrafił wyjaśnić dlaczego uznał za daremne promowanie swojej działalności we wcześniejszym okresie, tłumacząc się jedynie, iż zbyt dużo czasu zajęło mu dostosowywanie garażu na potrzeby przedsiębiorstwa, co spowodowało, iż był gotów do rozpoczęcia produkcji dopiero wiosną 2016 roku. Należy wskazać, iż podstawowym warunkiem uzyskania dotacji jest zobowiązanie do prowadzenia działalności przez co najmniej 12 miesięcy od daty jej rozpoczęcia. Istotnym jest, że pozwany przygotowywał się do podjęcia działalności, wniosek został złożony w listopadzie 2015 roku, zaś sam zamiysł pojawił się u pozwanego wcześniej, jednakże mógł go zrealizować dopiero

po uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji. Zatem niczym nieuzasadnione pozostaje, z jakich powodów pozwany tak długo zwlekał z rozpoczęciem działalności i reklamowaniem swoich produktów. Nie można uznać za prowadzenie działalności gospodarczej przygotowywania lokalu i usiłowań wdrażania jak najlepszej technologii działania, celem oferowania klientom produktów najwyższej jakości. Podkreślenia wymaga, iż pozwany hobbistycznie trudnił się produkcją rowerów, co było jedną z przesłanek uwzględnienia wniosku o przyznanie dotacji. Powód uznał bowiem, że pozwany deklarujący posiadanie zaplecza technicznego, rozeznania rynku i doświadczenia w produkcji rowerów rokuje nadzieje co do osiągnięcia celu umowy. Jak wskazywał pozwany, z uwagi na opóźnienie w przygotowaniu lokalu, postanowił rozpocząć produkcję na dobrą sprawę w 2017 roku, co stoi w sprzeczności z postanowieniami umowy, która zakłada prowadzenie działalności w sposób ciągły i zorganizowany, z nastawieniem na osiągnięcie zysku przez 12 miesięcy. Tymczasem pozwany zakupił jedynie urządzenia konieczne do rozpoczęcia produkcji, których jednakże nie wykorzystywał. Jak zeznała świadek B. O., sprzęt był zapakowany w oryginalne opakowania, nie nosił śladów użytkowania. Pozwany odpierał zarzuty, podnosząc iż wiedząc o kontroli posprzątał w swoim warsztacie. Jednakże trudno uwierzyć, aby przedsiębiorca na co dzień korzystający z elektronarzędzi prowadząc działalność gospodarczą, sprząając czyścił narzędzia pracy a następnie chował je do oryginalnych opakowań, ustawiając je pod ścianami lokalu. Obraz jaki wyłania się z ustalonego stanu faktycznego, pozwala stwierdzić, iż garaż służył jedynie do przechowywania zakupionych sprzętów, nie zaś do prowadzenia regularnej działalności produkcyjnej. W pomieszczeniu, w którym brak jest stołu, stojaka na rowery czy siedzenia dla konstruktora nie ma odpowiednich warunków do montowania rowerów, zatem nieprawdopodobnym jest aby pozwany stworzył tam cztery rowery, widniejące na fakturach nr (...). Jak wskazał sam pozwany, proces technologiczny produkcji jednego takiego roweru waha się w granicach od 2 do 3 tygodni. Zatem skoro w dniu kontroli, tj. 4 sierpnia 2016 roku, nie stwierdzono żadnych w całości czy też w części ukończonych rowerów, poza nieukończonym prototypem, a nawet stołu czy stojaka na rowery, w ocenie Sądu niemożliwym jest aby A. L. mógł wyprodukować i sprzedać w kilka dni cztery rowery. Nadto w dniu 8 sierpnia 2016 roku pozwany złożył oświadczenie, że działalność gospodarcza nie generuje żadnych przychodów, co stoi w oczywistej sprzeczności z treścią faktury z dnia 3 sierpnia 2016 roku. Nawet jeśli uznać, iż faktycznie zostały one wyprodukowane, sama ta okoliczność nie jest wystarczająca do przyjęcia, iż prowadzone działania były stałe, regularne, ciągłe i nastawione na zysk, a zatem nosiły znamiona działalności gospodarczej, o której mowa w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

Zupełnie niezrozumiała jest także bierność pozwanego w zakresie działalności promocyjnej swoich produktów. Bezsprzecznie ustalono, iż A. L. nie posiadał żadnego szyldu w miejscu prowadzenia działalności, nie było możliwości nawiązania z nim kontaktu, wobec zamkniętej bramy, braku dzwonka czy domofonu ani niewskazania numeru kontaktowego. Pozwany nie reklamował się także w internecie. Konsekwentnie wskazywał, iż stosował metody rozpowszechniania działalności poprzez kluby (...), to jest kluby dostępne tylko dla wtajemniczonych, grupy wybranych adresatów. Jak podnosił pozwany, informował znajomych o podjętej działalności, poprzez rozmowy telefoniczne czy podczas osobistych kontaktów. Oczywistym jest, iż działalność reklamowa powinna być szeroko zakrojona, w ten sposób, aby mieć możliwość dotarcia do jak największej liczby potencjalnych odbiorców, co przekłada się na większe prawdopodobieństwo złożenia zamówień i osiągnięcia wyższych zysków. Zwłaszcza w początkowej fazie działalności gospodarczej, przedsiębiorca winien mieć na uwadze zdobycie możliwie największej liczby klientów, ewentualnie na późniejszym etapie dostosować ofertę do węższego grona odbiorców. Prawdą jest, iż produkcja pozwanego była od początku nakierowana na produkty niszowe, jednakże nie tłumaczy to zaniechania promocji produktów chociażby w internecie.

Inercja pozwanego, w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz reguł logicznego rozumowania, nie może być postrzegana jako prowadzenie działalności gospodarczej nastawionej na zysk. Czym innym jest bowiem sytuacja, w której przedsiębiorca korzysta z wszelkich dostępnych mu możliwości promocji swojego towaru i wystawienia go na sprzedaż, do czego jednak nie dochodzi na skutek czynników, na które nie ma on wpływu, a czym innym sytuacja, jak w niniejszej sprawie, gdy pozwany poprzestaje na informowaniu znajomych o rozpoczętej działalności. Jeśli pozwanemu zależało na prowadzeniu działalności nastawionej na zysk, winien spróbować sprzedaży także w innej formie, np. poprzez portale Allegro.pl. (...) działań pozwanego należy uznać za niewystarczający, zwłaszcza w kontekście oświadczenia pozwanego złożonego przed zawarciem umowy, iż będzie on promować swoją działalność w

sposób innowacyjny. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, że promowanie działalności w Internecie odnosi większy skutek i dociera do zdecydowanie szerszego grona potencjalnych klientów, aniżeli informowanie znajomych o ofercie.

Kontynuując rozważania w zakresie oceny charakteru działalności pozwanego podnieść należy, że jednorazowe czynności w postaci zakupu urządzeń i materiałów w lutym 2016, nie pozwalają na stwierdzenie, że działalność pozwanego nosiła cechę ciągłości. Brak jest także podstaw, aby przyjąć, jak usiłuje to czynić A. L., że nawiązał on kontakty handlowe ze sklepami rowerowymi, co prawda załączył do akt sprawy oferty współpracy, których przyjęcie potwierdzają pieczętki przedsiębiorców, jednakże zrobił to dopiero w październiku 2016 roku, a zatem zdecydowanie za późno, nadto, jak się wydaje jedynie na skutek wzmożonej kontroli ze strony powoda i groźby rozwiązania umowy o przyznanie dotacji. Na marginesie tylko można wskazać, iż w treści wniosku pozwany wskazywał, iż zlecił wykonanie logo i odbył wstępne pertraktacje z firmą dystrybuującą rowery.

Nadto, co ustalono w trakcie postępowania, pozwany jest aktywnym członkiem grupy muzycznej F., z którą związał się w 2012 roku. Zespół jest często zapraszany do uczestnictwa w imprezach muzycznych, w roku 2016 koncertował kilkanaście razy. Jest powszechnie wiadomym, iż odpowiednie przygotowanie się do występów estradowych wymaga nakładu czasu i wysiłku występujących, co także mogło mieć wpływ na niemożność poświęcenia się w pełni rozwojowi działalności gospodarczej przez pozwanego i w efekcie zaniechanie jej prowadzenia.

Te wszystkie argumenty przemawiają za ustaleniem, że pozwany A. L. nie wywiązał się z warunków wskazanych w § 4 pkt 3 i 11 umowy z dnia 20 listopada 2015 roku o przyznanie bezrobotnemu jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Dodatkowo zauważyć należy, iż pozwany wbrew swojemu oświadczeniu, uzyskał zwrot równowartości odliczonego podatku naliczonego od wartości zakupionych ze środków publicznych towarów i usług, zatem zobligował był do zwrotu kwoty łącznie 3.000,54 zł w terminie 60 dni od daty złożenia deklaracji podatkowej Vat 7, czego zaniechał, wypełniając tym samym kolejną przesłankę uzasadniającą żądanie zwrotu środków uzyskanych w ramach dotacji na sfinansowanie działalności gospodarczej.

Powód prawidłowo i zasadnie, w piśmie w dnia 9 listopada 2016 roku, stwierdził powyższe naruszenia warunków umowy i wezwał pozwanego do zwrotu przyznanych środków w kwocie 23.100 zł, w terminie 30 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia tego terminu. Pismo to zostało doręczone obu pozwanym w dniu 17 listopada 2016 roku .

Pozwana I. L. poręczyła za zobowiązanie dłużnika głównego A. L., zobowiązując się wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Z uwagi na to, że strony nie zastrzegły odmiennie, zgodnie z przepisem art. 881 k.c., poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny.

Pozwany winien zwrócić całą kwotę otrzymanej dotacji, pomniejszoną o sumę już zwróconą wobec jej niewykorzystania przy nabywaniu sprzętu, zgodnie ze specyfikacją, tj. kwoty 503,61 zł. Zatem pozostała do zwrotu należność wynosi 22.596,39 złotych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych A. L. i I. L. solidarnie na rzecz powoda Powiatu (...) - Wschodniego Powiatowego Urzędu Pracy Ł. -Wschód w Ł. kwotę 22.596,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami kapitałowymi od dnia 23 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 18 grudnia 2016 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Podstawę roszczenia powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest



zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe ogólne (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie).

W przedmiotowej umowie strony zastrzegły obowiązek zwrotu przez bezrobotnego przyznanego dofinansowania z ustawowymi odsetkami kapitałowymi liczonymi od daty jego otrzymania, stąd też Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia 23 listopada 2015 roku (data przelania środków na konto A. L.) do dnia zapłaty. Wezwanie do zapłaty w terminie 30 dni pozwani otrzymali w dniu 17 listopada 2016 roku, zatem wyznaczony 30 dniowy termin na uiszczenie należności upłynął w dniu 17 grudnia 2016 roku. Wobec powyższego od dnia 18 grudnia 2016 roku pozwani pozostawali w opóźnieniu co do terminu płatności, od tejże daty zatem należą się powodowi ustawowe odsetki za opóźnienie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c..

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją w całości pozwani.

Skarżący zarzucili wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na uznaniu, iż pozwany nie wywiązał się z obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej w świetle przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 r., podczas gdy, pozwany faktycznie rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej i prowadził ją przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do zwrotu środków z uwagi na prowadzenie działalności przez okres krótszy niż 12 miesięcy, w sytuacji, gdy pozwany prowadził faktycznie działalność gospodarczą przez wymagany przez prawo okres;

- art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że prowadzona przez pozwanego działalność nie była działalnością gospodarczą, w sytuacji, gdy była ona zarobkową działalnością, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły.

Nadto w treści uzasadnienia wywiezionej apelacji skarżący podnieśli również zarzut obrazy art. 5 k.c. nie precyzując jednak na czym naruszenie powyższego przepisu miałyby polegać, a jedynie wskazując, że fakt, iż strona powodowa realizuje zadania o charakterze publicznym nie wyklucza możliwości oceny jej zachowania na podstawie tego przepisu.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wnieśli o:

1) zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych;

3) w przypadku oddalenia apelacji o nieobciążanie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Dalsze rozważania należy więc rozpocząć od konstatacji, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własną.

Należy bowiem podnieść, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.. Biorąc nadto pod uwagę, że zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym sprawę, poglądem Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń. W szczególności dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136). Tego rodzaju zasadniczych nieprawidłowości Sąd Rejonowy, w rozważanym zakresie, nie dopuścił się, co wyklucza uznanie tego zarzutu za usprawiedliwiony.

Pozwani zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazali konkretnych dowodów, które w ich mniemaniu zostały ocenione wadliwie. Apelacja pozwanych nie podważa faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji lecz jedynie

wskazuje na wadliwość oceny co do tego, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne uzasadniały przyjęcie, że pozwany nie prowadził działalności gospodarczej w rozumieniu łączącej strony umowy, jak ocenił to Sąd Rejonowy.

Powyższy zarzut, tak jak sformułowali go pozwani, nie odnosi się w ogóle do prawa procesowego, w szczególności do art. 233 k.p.c., albowiem ocena czy w świetle ustalonego stanu faktycznego pozwany prowadził działalność gospodarczą, stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut odnosi się i zawiera w innym zarzucie wskazanym przez apelujących, to jest w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Nietrafne są również formułowane przez skarżących zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zarzuty te jakkolwiek obejmują naruszenie przepisu art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, sprowadzają się do oceny prawidłowości przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że pozwany nie prowadził działalności gospodarczej przez okres powyżej dwunastu miesięcy.

Ocenę dokonaną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własną, nie ma więc potrzeby jej ponownego przytaczania. Wywód uzasadniający stanowisko Sądu Rejonowego jest niezwykle szczegółowy, a przy tym wewnętrznie spójny i logiczny. Dla poparcia swojego stanowiska Sąd Rejonowy odwołał się w sposób obszerny i prawidłowy do dorobku orzecznictwa i doktryny.

Apelacja pozwanych ogranicza się zaś w niniejszym zakresie do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie zawiera nowej argumentacji. Skarżący po raz kolejny powtarzają argumenty, jakie uprzednio podnosili w toku postępowania przed Sądem Rejonowym i do których Sąd ten odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nadto skarżący pominęli, że niezależnie od powyższego powództwo podlegało uwzględnieniu z innego jeszcze powodu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 46 ust. 3 i 4 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 roku, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, osoba, która otrzymała z Funduszu Pracy jednorazowo środki na podjęcie działalności gospodarczej, była obowiązana dokonać zwrotu otrzymanych środków wraz z odsetkami, jeżeli prowadziła działalność gospodarczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy albo naruszone zostały inne warunki umowy dotyczące przyznania tych środków.

Zgodnie z § 4 łączącej strony umowy, pozwany zobowiązał się m.in. do rozpoczęcia działalności, nie później niż do dnia 1 grudnia 2015 roku (§ 4 ust. 3 umowy). Sąd Rejonowy ustalił w przedmiotowej sprawie, że nie można przyjąć, iż pozwany faktycznie w dniu 1 grudnia 2015 roku rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej. Apelacja ustalenia tego skutecznie nie zwalcza ograniczając się do powtórzenia gołosłownego twierdzenia pozwanych, że pozwany rozpoczął działalność gospodarczą do dnia 1 grudnia 2015 roku.

Samo zaś niespełnienie powyższego warunku umowy, jest samodzielną i wystarczającą przesłanką uzasadniającą uwzględnienie powództwa.

Skarżący wskazali również, w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji, że w sprawie winien zostać zastosowany art. 5 k.c.. Faktycznie jednak w treści apelacji nie wskazano jakie konkretnie działania miałyby powodować powyższą sprzeczność, a tym samym takie ogólne sformułowanie nie może wywołać jakichkolwiek skutków prawnych. Ponadto Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 października 2000 r. (SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254) opowiedział się przeciwko "samoistnemu stosowaniu art. 5 k.c." rozumianemu jako zastępowaniu przez ten przepis innych norm, które mogą zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego. Trybunał wskazując, że nie chodzi tu o normę nadrzędną pozwalającą na "zastępowanie szczególnych instytucji prawa cywilnego przez tę klauzulę" dążył w ten sposób do wyeliminowania ewentualnej prawotwórczej roli sądów, która mogłaby zagrozić pewności prawa. Tym samym klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających

z innych przepisów prawa. Korzystanie przez określoną osobę z przysługującego jej prawa podmiotowego objęte jest domniemaniem zgodności z zasadami współżycia społecznego, dlatego też domniemanie to musi zostać obalone poprzez wykazanie szczególnych, konkretnych okoliczności przemawiających za sprzecznością postępowania tej osoby z dobrymi obyczajami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 305/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2000 r., II CKN 1354/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65). Oznacza to, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających tezę o nadużyciu spoczywa na stronie, która domaga się stosowania przez sąd art. 5 k.c., a takich okoliczności apelujący nie wykazali.

Nadto należy zauważyć, że co do zasady dochodzenie przez jedną ze stron umowy roszczeń z niej wynikających nie może być uznane za nadużycie prawa. Z istoty swej domaganie się należnego świadczenia przez wierzyciela z tytułu wykonania ważnie zawartej umowy nie może być uważane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro dochodzone roszczenie wynika z zobowiązania zaciągniętego dobrowolnie przez pozwanych, a umowa stron z której dochodzone roszczenie wynika nie zawiera jakichkolwiek postanowień mogących być ocenionymi jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd II instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą.

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Biorąc pod uwagę stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.

W realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do odstąpienia od zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu i nie obciążanie pozwanych obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102 k.p.c..

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie oraz sytuację majątkową i życiową strony. Jak się nadto wskazuje, podstawowym punktem odniesienia pozostaje sędziowskie poczucie słuszności oparte na obowiązujących w społeczeństwie przesłankach etycznych (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., V CZ 98/10; z dnia 11 lutego 2011 r., I CZ 38/10 czy z dnia 22 lutego 2011 r., II PZ 1/11, wszystkie).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. gdyż - w jego ocenie - w odniesieniu do pozwanych nie zaistniał szczególny przypadek, umożliwiający zastosowanie zasady wyrażonej w dyspozycji art. 102 k.p.c.. Strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Decyzję taką powinna podjąć z uwzględnieniem wyników postępowania

przed Sądem pierwszej instancji, które pozwoliły zweryfikować słuszność zajmowanego w pozwie stanowiska. W judykaturze przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym.